



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Przemysłowcy:

miesięcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 450 bez odnośnienia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednostronny na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 p. poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 39. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 25.

Niebywała Sensacja! **Teatr „PARYSKI“** **Niebywała Sensacja!**
Program od Wtorku 1-go do Piątku 4-go Kwietnia r. b.

Wszechświatowa Atrakcja!!

Willi Panzer Comp.

ze swoją słynną na całą Europę trupą liliputów
(5-ciu amerykańców 5-ciu anglików)
najmniejsi ludzie w świecie.

Przyjemność z blondynką

Tryskająca humorem farsa w 3-eh częściach, w świetnym wykonaniu wiedeńskich artystów.

Przekłęte podobieństwo

Wspaniała komedia w 2-eh częściach



UWAGA! W dniu powszednie od godz. 5 do 7 wieczorem sam kinematograf po cenach zwykłych, zaś od godz. 7-ej i 9-ej wiecz. kinematograf połączony z atrakcjami liliputów po cenach: krzesło w łoży 5 mk., krzesło parterowe 4 mk. i galerja 2 mk. W niedziele i święta kinematograf z atrakcjami od godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wiecz. **Passe-Portout nie ważne.** Bilet y wcześniej nabywci e można w kasie teatru.

Anons: Od Soboty 6 kwietnia 1919 roku „Carmen”
Wielkie arcydzieło w 6 cju częściach podlug opery Bischa odtwarzające szcze gółowo opowieść hiszpańską, przedstawia walki byków w Sewilli i wiele in- nych niezwykle efektownych i malowniczych scen. **Pola Negri.**
W roli tytułowej słynna polska gwiazda

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. **Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Wspomoc Anglii dla Polski.

Korespondent „Daily News” o- wiadacza w telegramie z Warszawy: jestem przekonany, że Anglja może zeznać Polsce okropności rewolu- cyj, rędzy i bolszewizmu. Jeżeli toja rozpoczeta będzie na- schmiań, to fabryki w Ło- dzi i Czestochowie d w u- bawnych ogniskach niepok- w, mogą rozpocząć dzia- lnosc w przeciagu trzech miesiecy. Jest to opinja p Alek- dra Macdonalda, rodem z Lanca- ire, rzeczoznawcy w przemysle Okniowym, który, jako członek an- gelskiej misji ekonomicznej, zbadał wyczerpująco warunki pracy w Ło- dzi i innych miastach przemys- łych Polski.

Wedlug jego słów, maszyny do- zjedzenia i tkanja bawlny są w- oduzi nienaruszone i moglyby ruszy- e przychłias, gdyby posiadały pasy am- bisyjne i smary.

Pan Macdonald zapewnia mnie- kże, że fabryki wyrobów wełny- ych w Łodzi i jut y w Czestocho- e moglyby również rozpocząć za- e prace.

Ostatnia ta sprawa jest [bardzo- klna, gdyż brak worków przyspa- e też trudności zaprowiantowania- iast. Czego potrzeba, to surowców.

Macdonald oblicza, że 6,000 ton- awylny, drugie tyle ton wełny i 2,000- e jut y daloby pracę robotnikom w- olee na dwa miesiace. A koszt- ych surowców wynosilby 7 miljo- w funt. sterl.

Dane te są zachęcające i nalezy- e spodziewać, że akcja będzie na- chmiast rozpoczęta i że rokowania- iędzy przedstawicielami Anglii, al- iantów i Polski jej nie przewloką.”

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Ultimatum rządu węgier- skiego.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że rząd węgierski postawił państwu cze- sko-słowackiemu ultimatum z powo- du gromadzenia wojsk czeskich nad granicą węgierską, jakoteż z powo- du wiadomości, że czeski zarządził po- wozeczna mobilizacja.

Wypowiedzenie wojny Serbji.

Wiedeń. „Telegraphen Compagnie” donosi z Londynu: Reuter podaje, że rząd węgierski wypowiedział Serbji wojnę i otworzył granicę do Rosji, Serbja zwróciła się do koalicji o po- moc wojskową. Jeżeli nie zajdą nie- spodziewane wydarzenia, koalicja be- dzie w możności prędko uporać się z armja rządu węgierskiego, która w ostatnich miesiącach nie mogła li- czyć więcej, niż 60,000 żołnierza.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. B. K. donosi z Berlina: Urzędowo zaprzeczają, jakoby rząd rosyjski światłow poczynił propo- zycja w sprawie zawarcia sojuszu.

Zdebycie Sewastopola.

Wiedeń. B. A. donosi, że Sewasto- pol zdobyły wojska Ententy dnia 23 go b. m.

Mobilizacja na Górn. Śląsku.

Kalisz. — Władze niemieckie na Górnym Śląsku ogłoszenia, pla- katowanymi w każdej gminie, ogia- szają pobór wojskowy wszystkich mężczyzn od 17 do 45 lat tyła.

Obiecanki Leninu.

Wiedeń. — Wedle radiotelegramów z Londynu od dłuższego czasu toczą się między rządem berlińskim a Hin- denburgiem i jego sztabem w Kolo- brzegu poufne rokowania w spra-

wie czy Niemcy mogą w danym ra- zie odmówić przyjęcia warunków po- koju.

To samo źródło podaje równocze- nie, że Lenin ofiarował Niemcom so- jusz z Rosją, przyczem zapewnił im przywrócenie wschodniej granicy do stanu przed wojną. W zamian żąda ustępstw dla Spartakowców.

Eventualny sojusz sowieckiej Ro- sji z rządem „oczernonym” Berlinem Hindenburga kierować się będzie o- czywiście przedewszystkiem przeciw Polsce.

Strajk kolejowy w Austrii.

Wiedeń. — Dnia 27 b. m. o godz. 9 rano stanęły niemal wszystkie po- ciągi na liniach kolejowych w Austra- rji, a to wskutek generalnego straj- ku, proklamowanego najpierw na ko- lej południowej, a następnie także na liniach wschodnich i zachodnich. O- statni pociąg z Tryestu doszedł ty- lko do Grazu.

Wiedeń jest zupełnie odcięty, do- wóz środków żywności kolejami us- tał w zupełności, miasto grozi klę- ska głodowa w rozmiarach dotąd nie przeżywanych.

Pierwsze rozporządzenie rządu komunistycznego.

Wiedeńskie biuro korespondencyj- ne donosi z Budapesztu:

Komisarz Budapesztu dla oświaty sawiesił rozporządzeniem udzielanie nauki religij w wszystkich szkołach. W przyszłości nie będzie także leka- rzy prywatnych, którzy by pobierali honoraria od chorych, lecz lekarz o- trzyma od republiki stałe wynagro- dzenie.

Zarządzenia o wywłaszczeniu do- mów prywatnych postanawiają, że wszystkie domy mieszkalne wraz z przynależnymi gruntami stają się własnością republiki sowieców.

Sunt w wojsku ukraińskim.

Berlin. Powstanie w Galicji wscho- dniej przybiera olbrzymie rozmiary. Wojsko rządowe przechodzi na stro- ne powstańców.

Na obronę Rumusji.

Z Pragi donoszą: Koalicja wy- ayła 300 tysięcy żołnierzy na obronę Rumusji przed bols- szewizmem. W skład tej armji wchodzi także wojska amerykań- skie.

Pierwsza starcia między Madziarami a Czechami.

Wiedeń. — Wedle doniesień jakie tutaj podaszły w ciągu dnia 26 z m. przyszło już do pierwszych starć węd- zko oddziałami madziarskimi a cze- sko-słowackimi nad Dunajem.

„Deutsches Volkblatt” donosi, że oddziały madziarskie posunęły się naprzód w okolicy Osirzychovia i wyparły załogę czeską w kierunku zachodnim. Z chwila, gdy Madziarzy stanęli nad Dunajem, wysadili wię- ki most kolejowy na Dunaju pod O- strzychoviem. W ten sposób prze- rwaną została główna linja kolejowa, łącząca Przesburg z Budapesztem.

Rozruchy w Piotrogradzie.

Amsterdam. — W Piotrogradzie wy- buchły wielkie rozruchy robotników skierowane przeciw rządowi sowie- tów.

Porazka bolszewików.

Amsterdam. — Reuter donosi z Eka- terynosławia, że na północnym fron- cie Donu wyparto 6 pułków bolsze- wickich poza Don. Kozacy dołscy obsadzili Ekaterynostaw i zdobyli kil- kanascie armat.

Ruch narodowy w Egipcie.

Londy. — Z Kairu donoszą ajencji Reuters, że rozruchy, wywołane weku- tek wywiezienia na wyspę Malte kil- ku przywódców egipskiego ruchu na-

Zakłady Przewozowe
TWA „POLONIA”

przjmując przeprowadzki wagonami meblowymi do wszystkich miejscowości w Królestwie Polskim pod dozorem uzdolnionych pakarzy. Ceny konkurencyjne. Warszawa, Marszałkowska 116, róg Złotej

rodowego, rozszerzyły się też na Egipski dolny. Doezilo do zaburzeń w Aleksandrii, Szehin el Kom, Tantah i innych miejscowościach dalcy Nilu. Pomiędzy Kairem a Aleksandrią poprzerywano druty telegraficzne.

Chwila bieżąca.

— Papież zamierza przeprowadzić w najbliższym czasie kanonizację Joanny D'Arc.

— W Włoszech wzmacnia się podobno ruch rewolucyjny. Organizacje robotnicze przygotowują projekty socjalizacji urzędów państwowych. W Rzymie były krwawe demonstracje.

— Rząd fiński przeczłował pół miliona koron na zburzenie fortyfikacji na wyypach Alandzkich.

Sprawy polskie.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojska polskiego z dnia 30 marca 1919 r.

Front galicyjski. Pod Lwowem słaby ogień artylerji i zwykła strzelanina w edet.

Na południe od Doliny walka artyleryjska. Nasze baterje ostrzeliwały folwark Zgodę i wieś Chodowisznie.

Pod Magierowem i Wisznią Małą przeszedł nieprzyjaciół, wzmożniły posiłkami, do przeciwników. Próby jego przelatania naszego frontu udaremniiono.

Ukraińska artylerja ostrzeliwała Bełz.

Front Wołyński: Szwoleżery 1-go pułku pod dowództwem por. Skrzyńskiego dotarli w wywiadzie do Chiniemy, gdzie rozbili przednie straże ukraińskie i wzięli do niewoli kilku nastu jeńców. Po kilkogodziowym przygotowaniu artyleryjskim zastakali nieprzyjaciół naszy przyczółek na Stochodzie, pod Baszówką. Jedną z kompanij cichanowskiego pułku pod dowództwem por. Kuobarskiego w brawurowym kontrataku wyparła wroga poza Peresepę. Pilot kap. Makfińców dokonał śmiałego wywiadu na Rozyszcze.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie poza drobnymi utarczkami spokój.

W zastępstwie szefa sztabu gen. Hallera pułkownik.
Pierwsze transporty wojsk Hallera.

„Neues Wiener Aftenblatt” w depeszy z Rotterdamu podaj informac-

cję z Gdańska, że z **Nawru odeszły już 4 pierwsze parowoje transportowe wiozące wojska polskie do Gdańska. Wyjazd nastąpił we czwartek.**

Naczelnicy rządów Entente o granicach Polski.

Paryż. Czterej naczelnicy rządów odbyli dzisiejszą konferencję znow w mieszkaniu Wilszona. Ich narady, zdaje się, odnoszą się obecnie do dwóch głównych spraw: granicy polskiej i łewego brzegu Reanu.

Wedle dziennika „Temps”, rada czterech podobno nie doszła jeszcze do zupełnego porozumienia co do zasady przyłączenia do Polski 2 do 3 milionów niemców. Rada zdaje się, uznala zgodnie, że takie przyłączenie mogłoby zaniepokoić opinję anglo-saksońską.

Zbrodnia „Grenzschutzu.”

Poszad. — Jak donoszą z Naki, wkroczył tam do kościoła oddział „Grenzschutzu” uzbrojony w granaty ręczne i bagnety, z papierosami w ustach i wypędził ludność. Żołnierze podeszli do ołtarza, oderwali kryptoboszcza Mieczyskiego od wielkiego ołtarza, oplwali go i spoliczkowali. Żołnierze ci wtargnęli później na omentarz i poprzewracali wszystkie grobowce, następnie ograbili w mieście wszystkie sklepy, zającąc się w nalekroplejszy sposób nad ludność.

„Grenzschutz” nie zadawała się już rabowaniem żywych i ograbiła ciała zmarłych Do Górkii wtargnęli żołnierze z oficerami de krypty klasztornej i przeszkali trumny, zabierając znalezione kosztowności.

W sprawie stróżów.

Nowe warunki stróżów przyjęte przez właścicieli nieruchomości.

W sprawie strajku stróżów domowych w m. Częstochowie odbyło się dnia 24 marca 1919 roku w biurze Inspekcji Pracy 16 Obwodu w Częstochowie, II Aleja Nr. 85 przy Udziale Inspektora Pracy p. Lelewala zebrane przedstawiciele obydwu Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości i Związku Stróżów domowych. Byli obecni: z ramienia Stowarzyszenia Właśc. Nieruchomości Chrześcijan pp. Franciszek Piątkowski, Marcell Chmielewski, Teodor Dużyński, Korceluz Pietrzykowski; z ramienia Stowarzyszenia Właśc. Nieruchomości Żydów: p. Ludwik Tesnel, z ramienia Związku Stróżów domowych pp. Franciszek Selwet, Tomasz Swierczak, Wincenty Pasik, Stanisław Pustulik, Franciszek Bartosik.

Przy omawianiu przez strony interesowne nowych warunków, jakie winny wejść w życie, wyłoniła się zasada, ażeby — w celu zlikwidowania strajku pozostawić obu stronom w każdym poszczególnym wypadku wolną rękę, przy czem te zatargi, które do oznaczenia terminu nie będą załatwione, winny być rozstrzygane przez Sąd Rozjemczy. Inspektor Pracy p.

Lelewał wypowiedział się natomiast w tym sensie, iż byłoby pożądanem ustalenie pewnych stałych norm, któreby obowiązywały wszystkich, i zwrócił uwagę na to, że zasada wolnej ręki dla każdego oddzielnie domu będzie wielce niedogodna, gdyż wywola dużo pojedynczych zatargów. Przedstawiciele właścicieli oświadczyli się jednako przeciwko przyjęciu jednokowych norm dla wszystkich i obstawali przy tem, ażeby pozostawić zasadę wolnej ręki, albowiem każdy dom ma swoje odrębne warunki pracy i najmu.

W rezultacie obrad zostały przez obie strony przyjęte następujące warunki: 1. właściciele domów w zasadzie zgadzają się na poprawę bytu stróżów z zastrzeżeniem, aby pozostać właścicielom domów wolną rękę dla polubownego porozumienia się ze stróżami w każdym poszczególnym wypadku, a to ze względu na to, że każdy dom ma odmienne warunki najmu. Dla załatwienia się ze stróżami wyznacza się termin do piątku dnia 28 marca 1919 roku b. — godz. 8 po p. ludinji. O zakończeniu zatargu każdy stróż winien do wskazanego terminu zawiadomić Inspekcję Pracy, drogą oddania kartki lub też ustnie. Po upływie tego terminu niezatłwionym pozostawia się prawo udania się Sądowi rozjemczego, który będzie utworzony z delegatów obydwu stron bądź przy Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, bądź przy Patron. Stróżów Skład Sądu rozjemczego winien być następujący: cztery osoby ze strony właścicieli nieruchomości (2 chrześcijan i 2 żydów,) cztery osoby ze Związku Stróżów domowych i jedna osoba postronna jako przewodniczący.

2. minimum płacy ustanawia się 80 mk. miesięcznie.

3. podwyżka pensji liczy się od 1 marca r. b.

4. wypłata pensji winna odbywać się dwa razy na miesiąc.

5. w tych domach z wodociągami, gdzie wodę pędzi się sposobem ręcznym, stróże winni otrzymywać następujące wynagrodzenia za pędzenie wody: 80 mk. miesięcznie od małego rozzerwoaru. 40 mk. miesięcznie od dużego.

6. mieszkanie winno być widne i suchne, zakwalifikowane przez komję sanitarno-mieszkaniową, z oświetleniem.

7. obsługa u gospodarza znosi się 8 potrzebne narzędzia do pracy obowiązają się dać właściciele.

9. wymówienie powinno być niesięczone, jeżeli zaś właściciel uwolni stróża bez wymówienia i bez dostatecznej przyczyny to płaci stróżowi odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznej pensji.

10. odpowiedzialność za nieporządki wobec poliejji przyjmuje stróż i świąt, z wyjątkiem wypadku nad zwoycyjnych.

12 przy zawarciu ugody między właścicielem a stróżem, stróż winien otrzymać od właściciela pisemne potwierdzenie warunków na jakich został przyjęty

KRONIKA

Dzień dn. i kwietnia 1919 r. Aeygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procento 100 marek, koronowe, rublowe za 970 500 „ za 485 1000 „ za 870 5000 „ za 4854 10000 „ za 9703

— **Dywizja litewsko-białoruska.** Jak się dowiadujemy z Powiatowej Komendy Uzupelnien utworzona została w Warszawie specjalna ekspozytura Dywizji litewsko-białoruskiej, celem przyjmowania ochotników zgłaszających się specjalnie do tej dywizji.

Na ochotników mogą być jednak przyjmowane osoby, odpowiadające warunkom przepisanyim dla ochotników, a niepodlegający przymusowemu poborowi do wojska, w myśl uchwały Sejmowej zarządzonej 12 z wyjątkiem osób urodzonych w latach 1898—1901 włącznie.

Zapisy przyjmują wszyscy urzędnicy ewidencyjni, urzędujący w miastach powiatowych.

— **Hojna ofiara rodaków Ameryki.** Wydział informacyjny prasowy przy Ministerjum Spraw wojskowych komunikuje nam:

„Za pośrednictwem p. dr. Bronisława L. Snychowskiego, wiceprezesa Wydziału Narodowego w Ameryce a delegata Misji Żywnościowej, otrzymało od naszych rodaków z Ameryki jej hojna dar dla wojska w postaci 128 miu ton i 824 funtów konserw wulowych mięsnych. Ta ofiarość jest wspaniałem stwierdzeniem aktności duchowej naszych współrodaków amerykańskich z krajem macierzystym i nietylko wyrazem hojności lecz i serdecznej troski i pamięci, tak cennej dla żołnierza polskiego w chwili obecnej.

Stosownie do życzenia ofiarodawców czwarta część otrzymanych konserw przeznaczona będzie dla Poznań, druga część dla Lwowa, poła zaś dla wojsk naszych walczących na froncie wschodnim.”

— **Płaga przemytnictwa.** Z Sosnowca donoszą: Władz granic niemiecko-polskiej od Galijskiej do Poznańskiego odbywa się od dawna przemytnictwo na olbrzymią skalę. Z Kongresówki wywozi się obecnie w różny sposób ogromne zapasy środków żywności i tuszowców w Górny Śląsk tak, że dzienny wywód wladz całej granicy dochodzi nieraz do ilości 4—5 wagonów.

W Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Częstochowie i innych miejscowości

Matylda Sora.

UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B. CZĘŚĆ PIERWSZA.

Grube rękawice skrózane podbite futrem chronily jego ręce: nudziło go bowiem wyciąganie ich z pod pledu w celu czytania lub palenia:

Odjazd z Neapolu nastąpił nieco po trzeciej, w ostatniej bowiem chwili trzeba było przyczepić wagon, podczas gdy Alimena niezapokojony pozostawał sam w swym przedziale. Rozstargniętym wzrokiem patrzył przez szyby na ten ruch: i najłejszym skinieniem nie żegnał Neapolu, gdy pociąg ruszał ze stacji. Bo wreszcie cóż go obchodził Neapol? Nie pozostawał tam nikogo i nie na czym mu mogło zależeć. Zabawił się był tak jak wszędzie bardzo przeciętnie, wrząc głębszych nie zaznał.

Czy z lepszym skutkiem spędzi czas w stronach, do których dążył? Nie, o tem nie wiedział. Nie przemował się tem wcale. W granice rzeczy był osobnikiem biernym, który

pozwalał się unosić prądem życia, znudzonym często, bez celu wytknąć tego i nie zdolny do wysiłku, by ten cel stworzyć sobie. Dążył gdzieś tam, gdyż było zimno w Neapolu, może w Nicieli będzie ciepło, ale bez żalu za Neapolem, bez zapachu dla Nicieli. Niekiedy, któryś z bardziej zajętych przyjaciół mawiał do niego:

— Doprawdy, Robertcie, ciebie życie wcale nie pociąga.

— To prawda — odpowiadał Robert z dziwnym uśmiechem, — ale i śmierć również. — Dojeżdżając do Caserty, Robert zaczął arzezać: w Sparanisie spał na dobre. „Figaro” leżał na ziemi przykrywając „New York Herald”; popiół z papierosa stoczył się na siedzenie, nie wywołując, na szczęście nie ognia. Alimena spał. Dwa ochczaż nikt mu nie przeszkadzał: dty czy trzy razy, na wprost siebie dostrzegł był twarz jakiejś ukazuje się z poza szyby i znikające, jak we śnie. Obecnie wyciągnął się wzdłuż i spał głęboko. Gdy dojeżdżano do Ceprano, był wieczór. Podczas pięciominutowego postaju, Robert przewrócił się kilkakrotnie z boku na bok, nie rozbudził się jednak. Dopiero zmiana ogrzewaczy, zwykle dosyć hałaśliwa, zmogła spokojny sen jego

czego nie dokazało trząskanie drzwiami w czasie zatrzymywania się pociągu.

Teraz spał i marzył. Zławato się mu, iż nie jest już sam w przedziale: zdawało mu się we śnie, że jakimś sposobem nadprzyrodzonym, niby powiew wiatru unoszącego się w przestworzu, ktoś wszedł do pojazdu i pozostał w nim. Wydawało mi się, że z powodu ciemności w przedziale, mimo rozszerzenia źrenic — wolał śnić i marzyć — nie jest w stanie zdać sobie sprawy, kim był ów ktoś. Sen jego stawał się ciężkim: kilka krotnie poruszył się pod swem futrzaczem przykrywaniem, jakby obłąkownie się od zmory, nie mógł jednak tego dokonać. Zwolna senne marzenia stawały się coraz przykrejsze, przedchodziły w halucyacje. Obecnie miał wrażenie jakoby widział dwoje oczu utkwiłonych w siebie, oczu nieruchomych, zielonawych, jak woda w stawie; czuł we śnie te oczy bez wzruszenia, ale uporzystywał weń wpatrzona. Czy mógł być ten warok? Czy należało do jakiejś osoby żywej, czy do wizerji? Casyje były te oczy, które po óró i mroków, otaczający on sen jego, widział doskonałe, zielone, lodowate, aloruchome. We śnie i w marzeniu,

czuł swą rosnącą udreń, gorączką w ciekawość i doznawał uczucia, że pod władzą tego wzroku, nie będąc zdolny poruszyć się, że te Oczy są władną nim tak we śnie, jak i w jawie, że go ujarzmią.

Nareszcie, gdy zmora Roberta Alimny stawała się już prawie nie do zniesienia, pociąg wstrząsnął się i zatrzymał. Z wysiłkiem, Robert oczuli się, usiadł na siedzeniu, dysząc i rozglądając się dokoła. Kondektorz przywolywali stację Frosinone. W samej rzeczywistości ciałowiec siedział na przysław Roberta Alimany.

Młody człowiek, prawie już rozbudzony, zachował się na konduktora Otto, pozwolił wsiąść komuś, mima o trzymanych pięciu ludźmi. Na sąsiedzie, była to tylko jedna osoba i miała oczynna: będzie mógł spać w dalszym ciągu.

Była tylko ktoś nie wsiadł jeszcze, — zamruczał do siebie miły głosista, który niemała widać, i nie bez przyczyny, niewzruszony i psających braków w kole włoskim.

Towarzysz podróżny nie zaklekał wiał go wołał. Ledwie spojrział na Go go obchodził?

sciaci istnieją jawne i tajne centra-
e wywozowe, które uprawiają bez-
karnie ten proceder.

— Polska Pożyczka Państwowa. Zawiadamiamy osoby pod-
pisujące pożyczkę, iż obecnie nie is-
nieją żadne ograniczenia co do przy-
mowania drobnych banknotów ro-
syjskich (carskich). Każdy więc z
subskrybujących może wpłacić Po-
życzkę w banknotach (carskich) 10, 3,
5 i 1-rublowych, z wyjątkiem ban-
knotów podanych i zniesionych z
brakującymi numerami lub podpi-
sami.

Wydawanie węgla.

W dniu wczorajszym nadeszło do
Deputacji 11 wagonów węgla, ogółem
1560 ton, dalsze transporty w dro-
dze. Jak dowiadujemy się, wydawa-
nie węgla na karty ma być rozpocze-
te z dniem dzisiejszym, ze względu
na zupełny brak węgla w mieście.

— Otwarcie sklepu Zrzeszenia kobiet. Dnia o godz. 12 w
południe odbędzie się poświęcenie i
otwarcie sklepu Zrzeszenia kobiet
przy ulicy Kosciuszki Nr. 24. Inicja-
tywę, powziętą przez nasze sponia-
nie, mającą na celu walkę z wyższością
i lichwą żywnościową, należy powitać
z żywym zadowoleniem. Nie wątpi-
my, że nowa placówka chrześcijań-
skiego handlu żywnościowego popiera-
na będzie przez ogół naszego społeczeń-
stwa.

**— W sprawie wyjazdu ro-
botników do Niemiec.** Kierownik
państwowego Urzędu pośrednictwa
pracy p. Zebrowski w dniu wczoraj-
szym wyjechał do Warszawy, w celu
odbycia konferencji w Ministerstwie
pracy w sprawie wyjazdu robotników
do Niemiec. Jak wiadomo, w ostat-
nich dniach w Częstochowie i okoli-
cy graniczą niemieccy agenci, wysy-
lający polskich robotników do Nie-
miec.

**— O związek umysłowo pra-
cujących.** Otrzymałszy odezwę
„Organizacji umysłowo pracujących”,
jaka w ostatnim czasie powstała w
Kiszewicach. Odezwę w gorących sto-
wach nawołując „wszystkich umysłowo
pracujących do zrzeszenia się w Zwią-
zek, w celu zabezpieczenia polskiej in-
teligencji znanych warunków bytu
w tych anormalnych czasach.

— Sebaste.
Jak się dowiadujemy, p. Bronisław
Szablowski b. wice-dyrektor kolei Herby-
Częstochowa został mianowany dyrektorem
kontroli dochodów Dyrekcji radomskiej-
kolei państwowych.

Pan Szablowski, jako były prezes Tow.
„Lutnia” w Częstochowie znany był w na-
szym mieście z wysokich zalet warszaw-
skich i inicjatyw. Za jego to staraniem
„Lutnia” nasz przechodziła najwistniej-
szy okres swego istnienia.

**— Uroczystość w zakładzie fre-
belskim p. Lucht-Michalskiej.**
W sobotę, 29 ub. m. w zakładzie fre-
belskim p. Lucht-Michalskiej odbyło się
uroczyste rozdanie świadectw uczniom, a
jednocześnie wieczór dla uczczenia roczni-
cy przysięgi Kosciuszki.

O g. 9 rano wysłuchano mszy św. w
kościelnice im. Marii, a o g. 4 po poł. odbyło
się przedstawienie na program którego
złożyły się: 1) śpiew uroczysty pod kierun-
kiem p. Witezacka: chór opery „Strasz-
ny Dwór” Monuski, „Z pod igielik kwia-
ty rosna” i pieśń religijna „Boże moony”
2) Deklamacje „Przysięga Kosciuszki”
—wyp. Władzio Grott, „Wiosna”—wyp. Ja-
dusia Kędzińska w kostiumie wiosny. 3)
„Kosciuszko i rybnarz” komedia w 3-ech
aktach—wykonana przez uczennice. Po-
tem nastąpiło rozdanie świadectw przez
przełożoną konającym uczniom, do któ-
rych z serdeczną przemową zwrócił się
prekfect ka. Kneblewski.

Uczennica Janina Dobrzańska, w imieniu
konających dziewcząt przełożonej za po-
święcone trudy i prace, wręczając laurkę i
piękne kwiaty.

Na tem uroczystość zakończono.

**— Zebranie drobnych kup-
ców.** W przyszłą niedzielę w Stow.
Kupców Polskich odbędzie się zebra-
nie sekcji drobnych kupców z udziałem
p. Wróblewskiego, który specjal-
nie przybędzie z Warszawy, aby
wziąć udział w naradach.

— Stow. „Obrona” w r. 1918.
Stow. „Obrona” liczyło w r.
1918 247 członków, w dniu 1 stycz-
nia r. b. liczyło 262 członków z kapita-
łem 38,791 mk. Budżet na r. 1919
określono sumą 48,800 mk. Bilans na r.
1919 wykazuje w stanie czynnym

i biernym mk. 148,660. Kapitał zapa-
sowy mk. 4846, rezerwy 12608 mk.
czysty zysk w r. 1918 5515 marek
68 fen.

— Zginęła dziewczynka.
Wzorzaj rano z dworca kolejowego
zginęła 8-letnia dziewczynka Władys-
ława Ulińska, blondynka ubrana w
jasny paltocek. Wszelkie wiadomości
o zaginionej należy skierować do I
komisarzatu policyjnego.

— Smiada kradzież. W ub.
niedzielę o godz. 7-ej wieczorem z
mieszkania p. Szarip przy ul. Jas-
nogórskiej Nr. 17 podczas jego nieo-
becności skradziono różne rzeczy z
garderoby i bielizny na ogólną sumę
7000 mk.

Napad bandycki.

W ub. piątek o godz. 9 wiecz. zaal-
mowano wszystkie stráže policyjnej i wojska
we Włoszowiekiem o napadzie bandyckim
we wsi Ulesiu.

Okazało się, że 3 bandyci: Duda, Bor-
kowski i trzeci niewiadomego nazwiska
zbiegli z więzienia w Radomsku. W pogoni
za bandytami udał się pomocnik komenda-
nta i zatrzymał się na nocleg u komenda-
nta milicji ludowej w Ulesiu, p. Musia-
łowicza. Tymczasem bandyci, widocznie
śledząc komendanta, zamierzali go zamor-
dować podczas koloacji i tylko szczęśliwy
traf sprawił, że nie zdołali tego dokonać.
Komendant, wyszedłszy na podwórze, zau-
ważył trzech osobników, skradających się
ku oknu. Na zapytanie: „Kto to?”, posy-
pały się strażnicy, kom. udał zabitego, pada-
jąc na ziemię, wtedy bandyci podeszli bli-
żej i strzelili do leżącego raniąc go w sto-
pę, potem zbiegli.

W przeddzień tego zajścia bandyci no-
cowali w Łysianach u gospodarza Mileckie-
go, który obecnie siedzi pod kluczem, ale
wydać bandytów nie chce.

Z „Obrony”

W niedzielę ub. w sali Straży o-
gólniejszej odbyło się roczne zebranie
członków Stow. pożyczkowego „Obrona”.
Zebranie te w obecności około
150 osób zgaili p. Krakowicki, propo-
nując na przewodniczącego p.
Wolskiego. Ten ze swej strony za-
prosił do stoła prezydialnego na as-
essorów pp. Rogowski, Kozłakie-
wicz, Orla i ks. Kotkowskiego, a na
sekretarza p. K. Chałzińskiego.

Dyskusja nad sprawozdaniem
zarządu była bardzo długa i odosłoniła
ręczy przykre. Atak przeciw do-
tychczasowemu władcom stowarzysze-
nia rozpoczął w energiczny sposób
były buchalter „Obrony” p. Chałziń-
ski. Wobec podniesienia, które na-
stępnie zapanowało na sali, p. Mi-
siorowski, popierając oskarżenie, wy-
stąpił z zarzutami najzupełniej kon-
kretnymi. Stwierdził należy do ści-
słości, że zarzuty to kierowały się w
stronę pp. Hajdasa, Majewskiego i
Ghmurskiego.

Zarzuty owe, dotyczące ciekawej
gospodarki w dziale handlu papiero-
sami, nabywanymi w wielkich ilo-
ściach od zarządu monopolowego,
definiowane były w dyskusji, zale-
nie od temperamentu mówców w
najrozmaitszy sposób; słyszeliśmy
wyrazy: manipulacja, machinacja, na-
dutyca i t. p. Rozlegaty się również
wyrażenia ostrzeżenie, ale to już
wśród słuchaczy przy ogólnym pu-
ruzeniu i hałasie.

Z dyskusji, ohwilami bardzo na-
miętnie wyłonili się dwa wnioski.
P. K. Chałziński proponował ostrą
naganę dla zarządu, zaś p. Prusz-
kowski wyłonienie specjalnej komi-
sji, która ma zbadać sprawę, aby e-
wentualnie pociągnąć winnych nady-
życ do odpowiedzialności. Gdy p.
Chałziński cofnął swój wniosek, przy-
jęto propozycję p. Pruszkowskiego i
do składu wymienionej komisji po-
wołano pp. Orla, Piątkowskiego, Sob-
czaka i Chałzińskiego. Następnie
po krótkiej dyskusji zatwierdzone
sprawozdanie zarządu.

W dalszym ciągu p. Pruszkowski
ze względów praktycznych wystąpił
z projektem dostosowania „Obrony”
do typu kooperatywy spożywczej, co
wywołało gwałtowny sprzeciw p.
Waręskiego. W mocnej, może zbyt
mocnej mowie p. Waręski podał do
wiadomości zebranych, że jest wro-
giem kooperacji, której przedstawicie-
lem jest dzisiejszy minister spraw
wewnętrznych, p. Wasilewski, dalej

orzekł mówca, że „kooperatywa to so-
cjalizacja, dziś socjalizują sklepy, ju-
tro kobiety i t. d. Nie damy się so-
cjaliżować! (Deslownie). Ale koro-
ną przemówienia p. W. było nast.
oświadczenie pod adresem zarządzeń
ministra Wasilewskiego:

— Przetrwalimy okupację rosyjską,
niemiecką i austriacką — przetr-
wamy i to. — Niestety, gdy p. Cha-
łziński zaproteutował przeciw tej
wyloczce, nie znalazł wśród zebranych
należytego poparcia. Może był
zbyt zmęczony przewleklą dysku-
sją.

P. Waręski proponuje przekształ-
cenie „Obrony” na stowarzyszenie
z ograniczoną poręką, stawiając wniosek,
aby nowy zarząd opracował i
przedstawił ogólnemu zebraniu projekt
odnośnej ustawy, co zebrani
przyjęli.

Bez dyskusji zatwierdzono usta-
wę kasy przezroczności i pomocy pra-
cowników obrony, następnie zaś ak-
ceptowano budżet na r. 1919, wyzna-
czając gratyfikację dla pracowników
w wysokości pensji jednomiesięcznej.
Podziału zysków dokonano w
sposób nast:

8 proc. dywidendy od udziałów—
3006 mk. 35 fen., 10 proc. na kapitał
zapasowy— 651 mk. 56 f., na kapitał
rezerwowo 707 mk. 71 fen., wreszcie
1250 mk. na skarb Narodowy, zgod-
nie z propozycją p. Krakowickiego.

W wolnych wnioskach zdecydowa-
wano nast. sprawy:

Niehandlowcy mogą być przyjmo-
wani do Stowarzyszenia, jako człon-
kowie. Udziałów, które Stow. „Jed-
ność” zamierzało w r. 1919 wycofać
z „Obrony” — nie wywadać. Wyra-
żono zgodę na przeniesienie dzia-
łalności sekcji: drobnych kupców przy
Stow. „upców polskich” — do Stow.
„Obrona”.

Wyборы do Zarządu i komisji re-
wizyjnej dały wynik następujący:

Do zarządu wybrani pp. Antoni
Wolski, Maciejowski, Ryński, Bol,
Misiorski i Piątkowski, zastępcy
pp. Waręski, Piotrowski, Karwiński,
Majewski.

Do komisji rewizyjnej pp. Do-
brucki, Nassalski i Kowalik, zastępcy
— p. p. Wiewiorowski i Błach-
nicki.

**— Z zebrania Tow. Dobro-
czynności.** W ub. niedzielę o g.
4 po poł. odbyło się zebranie człon-
ków Tow. Dobroczynności dla chrze-
ścijan, zwołane w drugim terminie,
przeło ważne bez względu na ilość
zebranych. W obradach brało udział
zaledwie 7 osób. Przewodziła
d-rowska Biegańska, pióro trzymała
pani Karwińska. Na porządku obrad
znajdował się jeden punkt tylko, mian-
owicie sprawa zaciągnięcia pożyczki
w wysokości 7000 rb. na spłacie-
nie hipotecznego długu, zaciągnięte-
go u p. Grosmana na nieruchomości
Tow. Dobroczynności przy ul. Ogro-
dowej nr. 48. Po krótkiej dyskusji
zebrani upoważnili zarząd Tow. Do-
broczynności do zaciągnięcia wpo-
mianej pożyczki i spłacenia długu
hipotecznego. Na tem obrady ukoń-
czono.

**— O komitet obywatelski
w sprawie popierania pożyczki
państwowej.** Dnia o godz.
3 i pół po południu w sali Rady
miejsckiej odbędzie się organizacyjne
zebranie w sprawie Komitetu obywa-
teleskiego dla popierania pożyczki
państwowej na posiedzenie
przejdzie z Warszawy wy-
bitny publicysta polski p. A-
dam Grzymała Siedlecki, któ-
ry wygłosi najtemat odpowiedzi na
ferat. Posądanym jest jak najliczniej-
szy udział osób zainteresowanych
sprawą pożyczki państwowej.

— Prima aprilis.
W dniu dzisiejszym jedni drugim
płatają przeróżne figie i niespodzianki, zwy-
czajem starożytnych rzymian, którzy dzień
i kwietnia poświęcali bożkowi śmiechu i
wesołości.

...Zapewne też z powodu „prima aprilis”
Deputacja żywnościowa wstrzymała się
z spowodowaniem rozdawnictwem słoniny
i tłuszczów, które już od paru tygodni oca-
kują swego przeznaczenia w magazynach
fabryki Peltzerów.

Niepożądanie goście.
Do miast, położonych w pobliżu granicy
niemieckiej, zachodząc czasem niepożądanymi
gośćmi z Prus, poszukując artykułów żywno-
ściowych.

W tych dniach do jednego z gospodarzy
z gm. Kuźniczka przyszło 2 niemców
po słoninę, się otrzymali taką odprawę, że
naspawo na dłuższy czas odejdzie ich chęć
do urządzania ekspedycji po żywność. Go-
spodarze wiejskiej niepożądanymi gości do-
tkliwie potarbowali kijami.

O zajściu tem przekazyła wczoraj po mie-
ście głucha pogłoska, roznamiętniona de
zbrojnego napadu niemców na wieś Kuź-
niczka.

Ustanie wiadomości

Polskiej Agencji Telegraficznej
(Telegr. własne „Gońca Częstoch.”)

Niepożądanie goście.
Paryski „Temps” donosi: Złaje
się, że rządy państw Ententy nie po-
wzięły decyzji co do Gdańska i o-
kazują na dokładniejsze szczegóły o-
narrach w Spa.

Tel. Havass: Rada czterech roz-
wazała w duchu bardziej pojedyna-
wym ważne zagadnienia, dotyczące
bezpośrednio granic niemieckich. Spra-
wy terytorjalne, związane z bezpie-
czeństwem Francji, zlatwiono pomyśle-
nie. Rozwiązanie sprawy finansowej
na podstawie rocznych spłat ze strony
Niemiec zapewni Francji znaczną
ulgę w budżecie.

Wojna z Węgrami.
„Temps” donosi, że sprawa akcji
wojskowej, pozostającej w związku
z wypadkami w Budapeszcie jest i-
szsze przedmiotem narad. Złaje się
być pewnym, że do Rumunji będą
wysłane pewna ilość broni i materja-
łów wojennych.

Bolszewicy w Austrii.
Paryski „Matin” donosi: We Wied-
niu spodziewane są niebawem próby
zagarnięcia władzy przez komunistów
Ruch bolszewicki ma się rozpocząć ró-
wnocześnie we Wiedniu, Liznsie i
Grazu.

Ogłoszenie.

Paweł Rogacz, liczący lat 20, wrobaik
zamieszkały w Barglach, został zasądzony
prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgo-
wego w Częstochowie z dnia 13 marca 1919
K. 84 | l. 19 za występkę z art. 1 ust. 3
i 4 Dekretu o lichwie wojennej z dnia 5
grudnia 1918, popełnioną przez usiłowanie
przemycania do Prus 65 funtów kielbasy,
na karę 2 (dwu) miesięcznego więzienia i
grzywnę w kwocie 500 mk.

Antoni Franca, liczący lat 38, gospodarz
ze wsi Korzonek, został zasądzony
prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego
w Warszawie z dnia 27 lutego 1919 r.
Kp. 29 | l. 19 za występkę z art. 1 ust. 3
i 4 Dekretu o lichwie wojennej z dnia 5
grudnia 1918, popełnioną przez usiłowanie
przemycania do Prus 17 funtów wie-
przyny i 1 funta słoniny, na karę 2
(dwu) miesięcznego więzienia i grzywnę
w kwocie 500 mk.

Anna Maria Paroszkiewicz, licząca lat
45, właścicielka młynarski, zamieszkała w
Częstochowie, została zasądzona prawo-
mocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w
Warszawie z dnia 27 lutego 1919 M. 3
AK. 142 | 19 za występkę z art. 1 ust.
przedostatni i ostatni Dekretu o lichwie
wojennej z dnia 5 grudnia 1918, popeł-
nioną przez usiłowanie przemycania za
granicę 7 funtów słoniny, na karę 2 ty-
godniowego więzienia i grzywnę w kwocie
300 marek.

Częstochowa, dnia 29 marca 1919

Dr. Piernikarski.

Prokurator Sądu Okręgowego
w Częstochowie.

Obwieszczenie.

Sąd Pokoju w Kłobucku na mocy art.
1682 U. P. C. obwieszcza, że otwarte zo-
stało postępowanie spadkowe po zmarłym
Franciszku Fejksie, właścicielu majątku
ruchomego, składającego się z sumy 80,000
Mk. należnych od g. Mieczysławy Ba-
kowieckiej i inwentarzy żywego i mart-
wego, znajdujących się w majątku Opa-
tów, pow. Częstochowskiego.

Termin zamknięcia tego postępowania
wyznacza się na dnia 1 października
1919 r. Wywa się preto osoby intere-
sowane, aby w oznaczonym terminie z od-
powiednimi dokumentami zgłoszyły się do
Sądu Pokoju w Kłobucku.

Sędzia F. Wolski.

Sekretarz Sądu Z. Krupski.

Teatr „ODEON”

ul. Pariny Marji 27.

PROGRAM:

od soboty 29 Marca do wtorku 1 kwietnia

Wielki

program aktualny!

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

BŁĘDNE DROGI

Najpotężniejszy i najaktualniejszy dramat życiowy w 5 aktach, w rolach głównych:

Henny Porten i Harry Liedtke

Rzecz dzieje się w naszych czasach i osnuta na tle kwestji robotniczej i przeciwieństw klasowych.

Motto: „Musimy się zrozumieć, a nie zwalczać“.

Nad program:

Lot nad dolinami Alp

Zdjęcia z natury.

oraz **Tygodnik Petef № 1** (Ilustracja chwili bieżącej).

Anonsi: Wkrótce największa sensacja chwili!

ŻELAZNA RĘKA (Mecistes na wojnie).

Awanturnicze dzieje najśliczniejszego na kuli ziemskiej człowieka, w wielkim, sensacyjnym i aktualnym dramacie włoskim.

WĘGIEL.

Na potrzeby mieszkańców powiatów Włoszczowskiego i Częstochowskiego. (za wyłączeniem miasta Częstochowy) nabywać można jedynie za pośrednictwem Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego (Krakowska 1). Zamówienia na dostawy wagonowe w miesiącu maju należy składać do dnia 2 kwietnia wraz z uiszczeniem całej należności 0644—

I Aleja „APOLLO“ Teatr Nowości

Sensacja!	Dziś i dni następnych	Sensacja!
5 Syberyjskich Niedźwiedzi	tresowanych z walnej ręki pod kierunkiem p. RADOCKIEGO	5
Al-Mata-Harri	Polski humorysta	
wykonaw. tańców egipskich	E. Odrobiński	
? BALZAR ?	w swoim repertuarze	
Z. Iwańska	Kiówna muzykalna	
polka kupiecka	ANGIELLO	
S. Dombrowska	Komicznie akrobaci	
wesołe piosenki	Bracia Georgi	
	Dużo humoru!	
	15-letni humorysta Czesio Brunowski nowe kpiety	

20 proc. na cel Związku b. wojakow. str. ros. Rzecz. Pol.

Doznanie jedno przedstawienie początek o godz. 8 wiecz. W niedzielę dwa przedst. o godz. 4 r i 8-g wiecz.—Ceny miejsc od 3 do 10 marek. Dyrekcja: JAN ZAWADZKI.

Stanisław Rumszewicz
adwokat przyległy
w Częstochowie ul. Kilińskiego 7.
I. piętro front, obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-ej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

EDMUND Grabowski
Geometra
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa Częstochowa, ul. Kilińskiego 9.

Doktor Tomaszewski
Aleja Nr. 60
dawniej Barbary Nr. 11

E. SZAJNWEKSLER
lekarz dentysta
ul. P. Marji (I Aleja) № 1.
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 p.p.
w Niedzielę od 10—12.

Doktor J. SZREIBER
Choroby chirurgiczne.
przyjmuje od 9—11 i od 4—6
I Aleja Nr. 10

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje codziennie od 9—11, 1—3 pnia, 4—6 wiecz.
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5
(Piękna 5) I-sze piętro. 754—

ZAKŁAD MECHANICZNY
Pawła Malczaka
w Częstochowie ul. P. Marji № 39.
Zakład wyłuszcza urządzony jest na reperację broni wszystkich systemów jak również precyzyjnie galanterji Wykonanie solidne z gwarancją.

DOKTOR Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne i spręż moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 877—

„Carbolineum” papę dachową prima gatunek „Coriolit” nie ustępujący przedwojennemu „Ruberoidowi”
poleca: **Inż. W. Kukliński i K. Deloff**
Dom Techniczno-Handlowy.
Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW KAZIMIERZA KOSTECKIEGO
b. Art. b. Teatr. Szkoła Warsz.
W niedzielę, czwartki i soboty, lekcje ogólne, we wtorki i piątki lekcje wykładowe w nowym komplecie.
Wykłady ostatnich nowości Two-Step, One-Step i mazurek solowego i w karach.
Zapisy codziennie 10-12 i od 3-9 wiecz. w Sali Stowarz. Aleja I Nr. 9. Początek lekcji o godz. 6 i pół wieczorem.
Do nauki tańców gra znany muzyk p. Renler.

FAGOSOL
jest uznanym radykalnym środkiem przeciw **Chorobom Płucnym.**
FAGOSOL, zalecany przez powagi lekarskie, leczy szybko gruźlicę, bronchit, kaszel, astmę, koklusz.
Dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 0657—

MĄCZKA ODŻYWCZA NEO-FOSFATYNA
apteki L. KLIMPLA i Ski
Żądać wszędzie. 0647—

Najlepszym środkiem do farbowania: bluzek, firanek, wstążek i t. p. jest
Palatyn Jana Wł. Szulca i S-ki.
Składy główne: Łódź, Szkoła 8.
Warszawa: Ludwik Spiess i Syn Hypoteczna 1.
S. Poznański, Jerozolimka 64.

DOKTOR MED. E. Petrykat
b. lekarz kliniki chorób skórnych
Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
przyjmuje od 10—1 rano i od 3—6 godz. wiecz.
ul. Szkoła № 6, I piętro w Częstochowie.

Ostrzeżenie.
W tych dniach ukazał się na rynku handlowym bezwartościowy barwnik pod nazwą „Palatyn Szulca i S-ki”, przeto zwracamy uwagę PP. odbiorców na firmę naszą
Jan Wł. Szulca i S-ka
znajdującej się na każdej kopercie i ostrzegamy przed zakupem wyżej wymienionego falsyfikatu.

SKŁAD MEBLI żelaznych i drewnianych
Edwarda Kindermana
ul. Kościuszki Nr. 25 (dow. ul.)
POLECA: łózka, szafy, stoły, krzesła (od 15 Mk. za szt.), kredensy, burki, umywalnie, wózki dziecięce, rowerki i t. p. Odnawianie mebli żelaznych.

Diaperzy w Częstochowie chrześcijański skład
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca szalkowate umywalki, wazony, rzytynie, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50. 470—

Olej świeży
dostać można w dowolnej ilości w olejarni na Zawodziu Mirowska Nr. 5

Kupię Noże ręczne
fortepian używany tanio poleca specjalny skład proszę o słozenie ofert wyrobów nożowniczych w Gołcu z podaniem ceny II Aleja Nr. 35.

Zgubiono
portfel z paszportem i do wynajęcia Wład. Dwór dokumentami kolejowymi
wyd. na nazwisko Jana Grabowskiego Upraszają o zwrot na ul. Centralną Nr. 5

Maszynę
do pisania sprzedam
Wiedomość w „Gołcu”

Skradziono
z mieszkania przy ulicy Wieluńskiej Nr. 6 paszport Romana Lewandowskiego marynarkę i portfel szwajc. 50 mk.

Gospodini
z wieloletnią praktyką w średnim wieku znająca się na gospodarstwie wiejskim gotowaniu i grodownictwie szejnui po sukutje posady na plebanji lub we dworze ul. Siedem-Kamienio Nr. 19 m. 9 u p. Koneznej

Wróżka
przejrzadna wróża z ręki i przepow. sny Stanisława Maichrowska Janowska 26. 708—

Zakład
fryzjerski został otwarty od dn. 23 b. m. III Aleja 52 poleca: go sję St. Władysława pozostaje z pozowaniem Kazimiers Działki

2-3 pokoje
umeblowane potrzebne zaraz Oferty w Gołcu

Poszukuje
się zaraz po kójce umeblowanego z oświetleniem elektrycznym w rejonie ul. Kościuski do klasystor Wład. mość w Administ. Gołca dla J. D.

Świeże
miego koński i wędlin Krakowska 52

Do sprzedania
nowa maszyna do szycia Wład. w Gołcu